

Warszawa, 26 maja 2021 r.

Szanowna Pani
dr hab. Małgorzata Manowska
Neo Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Neo Sędzia Izby Cywilnej Sądu Najwyższego
Plac Krasieńskich 2/4/6
00-951 Warszawa

**List Otwarty
- wezwanie przedegzekucyjne**

Szanowna Pani,

działając w imieniu sędziego Pawła Juszcyszyna, którego sprawę prowadzę wraz mec. Katarzyną Zarzycką, piszę do Pani w związku z postanowieniem z 10 maja 2021 r. Sądu Okręgowego w Olsztynie, I Wydział Cywilny (sygn. akt I Co 76/21), którego odpis załączam.

Na mocy tego postanowienia SO w Olsztynie wstrzymał (i) skuteczność oraz wykonalność tzw. uchwały tzw. Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z 4 lutego 2020 r. (sygn. akt II DO 1/20) o zawieszeniu sędziego Pawła Juszcyszyna w czynnościach służbowych oraz o obniżeniu mu wynagrodzenia („tzw. Uchwała tzw. Izby Dyscyplinarnej”), a także (ii) nakazał opatrzenie wskazanej wyżej uchwały, opublikowanej na stronie internetowej Sądu Najwyższego (SN), informacją, że jej skuteczność i wykonalność zostały wstrzymane. Postanowienie SO w Olsztynie jest skuteczne i wykonalne z chwilą jego wydania. Wiąże ono wszystkie jednostki organizacyjne Skarbu Państwa, a więc nie tylko SN, ale wszystkie sądy powszechne w Polsce, w tym Sąd Rejonowy w Olsztynie, i jego prezesa.

Pan sędzia Paweł Juszcyszyn jest już zawieszony przez ponad 475 dni.

Jedyną „winą” sędziego Pawła Juszcyszyna jest Jego wierność ślubowaniu, które złożył jako sędzia sądu powszechnego, że będzie stać na straży prawa. „Winą” sędziego Juszcyszyna jest, że wydaje niezawisłe orzeczenia, które nie podobają się władzy wykonawczej. „Winą” sędziego Juszcyszyna jest, że stosuje Konstytucję i prawo Unii Europejskiej jako sędzia polski i europejski. Pan sędzia Paweł Juszcyszyn jest niszczonej jako sędzia i człowiek przez władzę wykonawczą. Władza wykorzystuje do tego instytucję rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych oraz Sąd Najwyższy, w którym władza domyka proces uzyskania kontroli z pomocą sędziów przedkładających osobiste korzyści nad wierność wartościom jakimi są rządy prawa mające prymat nad rządami ludzi.

Rację ma prof. Timothy Snyder, mówiąc że **„Nie da się zniszczyć rządów prawa bez udziału prawników ani urządzić pokazowych procesów bez sędziów”.**



Rządy ludzi oznaczają zawsze autorytaryzm, który prowadzi do totalitaryzmu. Historia wymyśliła rządy prawa jako „pętające” polityków w obronie każdego z nas. Każdy powinien przeżyć swoje życie po swojemu, a nie wedle oczekiwania autorytarnego przywódcy politycznego. Piszę o przywódcy politycznym, który prymitywnym argumentem siły i wzbudzania strachu dąży do narzucenia nam jak mamy żyć i myśleć. Wszak każdy z nas ma prawo do niezgody i prawo do prywatności. Jest to esencja wolności i gwarancja poczucia godności i bezpieczeństwa, prawa do nieingerencji ze strony władzy w nasze życie. Autorytarny przywódca polityczny korzysta w pierwszej kolejności z narzędzi jakimi są usłudźni sędziowie tacy jak neo sędziowie, którzy swoją błyskawiczną karierę zawdzięczają nominacjom dokonanyim przez neo Krajową Radę Sądownictwa i Prezydenta RP Andrzeja Dudę. Będzie on opisywany w podręcznikach prawa konstytucyjnego jako osoba, która złamała ślubowanie stania na straży Konstytucji RP, czyli wolności i praw obywatelskich.

Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie Maciej Nawacki powołując się na Panią jako I Prezes SN odmawia respektowania orzeczenia SO w Olsztynie uznając je za bezprawny akt. Wcześniej odmówił wykonania postanowienia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy nakazującego mu natychmiastowe przywrócenie sędziego Juszcyszyna do orzekania. Pan Nawacki zarzucił sędziom z Bydgoszczy, iż wydając postanowienie w sprawie sędziego Juszcyszyna popełnili w sposób demonstracyjny przestępstwo przekroczenia uprawnień „w celu osiągnięcia korzyści osobistej przez przypodobanie się środowisku sędziowskiemu” z art. 231 § 2 Kodeksu karnego, zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 10 (pismo z 27 kwietnia 2021 r. OA-025-15/21).

Akt sprawy bydgoskiej zażądał urząd rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, a także wydział spraw wewnętrznych Prokuratury Krajowej (pismo z 13 maja 2021 r. PK XIV Ko 224.2021). Prokuratura Krajowa może żądać aktu sprawy z dwóch powodów: (i) aby przystąpić do postępowania jako tzw. strażnik praworządności albo (ii) w celu wszczęcia postępowania karnego wobec trzech sędzi, które wydały korzystne dla sędziego Juszcyszyna zabezpieczenie. **To wszystko odbywa się jeszcze przed sporządzeniem uzasadnienia przez sąd bydgoski.** Przypomina się kultowe już powiedzenie „Sąd sądem a sprawiedliwość musi być po naszej stronie” z polskiego filmu komediowego „Sami swoi” z 1967 r., ale fakty te pochodzą z ponurej rzeczywistości Polski po 2015 r. a nie z komedii.

Zwracam się do Pani wykonując obowiązek adwokata, mimo że uważam Panią za osobę, która uzyskała neo nominację na neo sędziego Izby Cywilnej SN i neo nominację na funkcję I Prezesa SN z rażącym naruszeniem prawa. Przekraczało granice mojej wyobraźni jako prawnika, że I Prezes SN może nie być I Prezesem SN, ani nawet sędzią SN. Niewyobrażalne stało się wyobrażalne.

Nie spodziewałem się, że list o takiej treści będę kierował do Pani jako nauczyciela akademickiego, który ma obowiązek uczyć studentów prawa, a nie bezprawia ubranego w „szaty” bezprawnych ustaw. Wszak nauczyciel akademicki ma obowiązek zaszczepiać studentom wiedzę, że należy zachęcać do głoszenia odmiennych poglądów prawnych i dyskutować o nich, a nie straszyć wszczynaniem postępowań dyscyplinarnych i karnych za ich głoszenie. To jest różnica między liberalizmem prawnym a autorytaryzmem prawnym

zmierzającym do prawnego totalitaryzmu. A w niezawisłość sędziowską w sposób szczególnie jest wpisane wydawanie orzeczeń sprzecznych z oczekiwaniami władzy wykonawczej.

Wobec faktu, że na dzień niniejszego wezwania **nie wykonała Pani** postanowienia SO w Olsztynie z 10 maja 2021 r. wzywam Panią do wykonania tego orzeczenia poprzez natychmiastowe opatrzenie tzw. uchwały tzw. Izby Dyscyplinarnej, opublikowanej na stronie internetowej Sądu Najwyższego informacją, że jej skuteczność i wykonalność zostały wstrzymane zgodnie z pkt. II.2 cytowanego postanowienia.

W „szaleństwie” depczącym praworządność w Polsce od 2015 r. staje Pani przed obowiązkiem zastosowania się do postanowienia SO w Olsztynie, z czego rozliczy Panią historia, czyli **prawo, które czasami drzemie, ale nigdy nie umiera.**

Państwo, aby być demokratyczne, musi mieć system, który gwarantuje przestrzeganie fundamentalnych praw, takich jak niezawisłe i wolne sądy, wolność słowa, wolne media, wolne uniwersytety, wolność zgromadzeń, wolne wybory, wolność gospodarcza. Bez takich praw demokracja nie może funkcjonować. Sercem demokracji są wolne sądy i wolne media, bo są to instytucje gwarantujące egzekucję tych praw. Władza autorytarna zawsze zaczyna się od ataku na sądownictwo i na media, bo prawo i jawność jej przeszkadza. Osoba, która chce ustawić wynik meczu, kontroluje sędziów, aby dopilnowali aby padł właściwy wynik, i media, aby nikt się o tym nie dowiedział.

Proszę pamiętać, że „zbroja” prędzej czy później zawsze przegrywa z „toga”, bo rządy prawa są wpisane w naturę człowieka, są w każdym z nas. Potrzeba wolności jest tak silnym motorem działania człowieka, że żadne, nawet najbardziej drakońskie i bezprawne ustawy oraz sankcje, nie są w stanie jej stłumić.

Jak mawiał Oscar Wilde „*Powiedzieć komuś prawdę – to czasami więcej niż obowiązek, to przyjemność*”.



prof. dr hab. Michał Romanowski
adwokat